**Narty w Sylwestra. Ile kosztują skipassy i noclegi w najpopularniejszych ośrodkach europejskich?**

**Dla Polaków najważniejszym kryterium wyboru ośrodka narciarskiego jest cena i łatwość dojazdu. W efekcie najczęściej wybierane kierunki zagranicznych wypadów na narty to Czechy i Słowacja.**

W okresie sylwestrowo-noworocznym Polacy najchętniej wyjeżdżają na narty do naszych południowych sąsiadów – Czechów (23,15%) i Słowaków (14,64%). Nieco mniejszą popularnością cieszą się alpejskie stoki w Austrii (12,37%), Włoszech (11,22%) oraz Niemczech (7,53%). Rzadziej odwiedzamy Ukrainę (6,68%), Francję (4,41%), Szwajcarię (1,55%), Szwecję (1,55%) oraz Norwegię (1,00%) – wynika z danych [porównywarki rankomat.pl](https://rankomat.pl).

**Najtańsze noclegi na Słowacji, a karnety w Czechach**

**W jednym z najpopularniejszych czeskich ośrodków - Szpindlerowym Młynie, za czterodniowy karnet na stok w okresie sylwestrowo-noworocznym trzeba zapłacić 2190 koron (około 84 euro), a za sześciodniowy 3060 koron (około 118 euro)** – wynika z danych przygotowanych dla rankomat.pl przez serwis [skionline.pl](http://www.skionline.pl/). Nieco drożej jest na Słowacji. W Tatrzańskiej Łomnicy czterodniowa wejściówka na stok kosztuje 149 euro (sześciodniowa 199 euro). W największym kurorcie w tym kraju znajdującym się w Jasnej-Chopok czterodniowa wizyta na trasie to wydatek 165 euro (sześciodniowa 223 euro).

Droższe są karnety w najpopularniejszych alpejskich ośrodkach w Austrii i we Włoszech. Dodatkowo trzeba liczyć się z wyższymi kosztami dojazdu do tych krajów niż w przypadku Czech czy Słowacji. Czterodniowa wejściówka na stok w Val di Sole to wydatek 168 euro (sześciodniowa 224 euro), w Livigno 177 euro (240 euro), w Val di Fiemme 180 euro (247 euro), a w Madonna di Campiglio 192 euro (254 euro). W Stubai za czterodniową przepustkę uprawniającą do jazdy trzeba zapłacić 170 euro (sześciodniowa 224 euro), w Kaprun 186 euro (sześciodniowa 252 euro), Bad Kleinkirchheim 179 euro (239 euro), w Zillertal 179 euro (249 euro), a w Soelden 201 euro (285 euro).

**Najtańsze noclegi w okresie sylwestrowo-noworocznym są na Słowacji. Za sześciodniowy pobyt w trzygwiazdkowym hotelu w pokoju dwuosobowym z wyżywieniem HB (śniadania i obiadokolacje) w Tatrzańskiej Łomnicy trzeba zapłacić od 420 euro, a w Jasnej-Chopok od 480 euro.** W Szpindlerowym Młynie w Czechach taki sam standard to koszt od 550 euro.

**W Austrii najtaniej będzie w Bad Kleinkirchheim (od 600 euro).** Z wyższym o około 200 euro wydatkiem trzeba liczyć się w Kaprun (od 800 euro), Stubai (od 830 euro), Zillertal (od 850 euro) oraz Soelden (od 850 euro). We Włoszech najmniej trzeba zapłacić w Livigno (od 700 euro). Większy koszt za nocleg poniesiemy w Val di Fiemme (od 740 euro), Val di Sole (od 820 euro) oraz w Madonna di Campiglio (od 910 euro).

**Pamiętaj o ubezpieczeniu**

Wyjeżdżając na narty warto zadbać o odpowiednią ochronę ubezpieczeniową. W razie nieszczęśliwego wypadku na stoku, udzielenie pierwszej pomocy czy transport powrotny do kraju na skutek obrażeń może kosztować nawet kilkanaście tysięcy złotych.

Tymczasem koszty zakupu ubezpieczenia wynoszą średnio kilka złotych za dzień ochrony.

Jak podaje porównywarka ubezpieczeń narciarskich rankomat.pl, średnia cena polisy do Francji wynosi 6,92 zł za dzień ochrony. Z podobnym wydatkiem muszą się liczyć się osoby wyjeżdżające do Austrii (6,87 zł) i Włoch (6,62 zł). Mniej za ubezpieczenie płacą polscy turyści, wybierający się na Słowację (5,82 zł), do Czech (5,77 zł) i Niemiec (5,60 zł).

Opracowanie na podstawie danych [porównywarki ubezpieczeń narciarskich rankomat.pl](https://rankomat.pl/ubezpieczenie-narciarskie) oraz serwisu [skionline.pl](http://www.skionline.pl/).